

II. FORMACJA LITURGICZNA

Uwagi dotyczące wizyt Biskupów "ad Limina" w zakresie liturgii z kroniki prac sesji plenarnej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w roku 1996

DONIOSŁE ZNACZENIE FORMACJI LITURGICZNEJ

Świadectwa Biskupów są zgodne w podkreślaniu znaczenia formacji jako najlepszego sposobu zapewnienia uporządkowanej i owocnej odnowy liturgicznej. Wizyty ad Limina w ubiegłym pięcioleciu pogłębiły świadomość wagi tej formacji. Dba się, rzeczywiście, o lepszą formację liturgiczną, zarówno świeckich w ogólności, jak i świeckich powołanych do współpracy w animowaniu wspólnoty przez posługi sakramentalne, jak również duchowieństwa i seminarzystów. Mnożą się inicjatywy na tym polu dotyczące zarówno formacji początkowej, jak i stałej. Coraz bardziej powszechne stają się tak zwane Szkoły Posług, kursy i tygodnie liturgiczne. Są już liczne publikacje o treści liturgicznej, zarówno czasopisma, jak i zwykłe stronicy rozprowadzane wśród wiernych każdego tygodnia przy okazji sprawowania niedzielnej liturgii, które obok Liturgii Słowa zawierają pożyteczne dane o charakterze formacyjnym i informacyjnym. Poza tym dostrzega się u wielu Pasterzy troskę o kierowanie kapłanów do Instytutów Liturgicznych w celu uzyskania specjalizacji, tak by mogli później inspirować i przeprowadzać odnowę liturgiczną w diecezji.

Zawsze w spotkaniach związanych z wizytą ad Limina Kongregacja zwraca baczną uwagę na podstawową rolę formacji liturgicznej. Poza oparciem się na powyższych inicjatywach zalecane jest studium i zgłębianie Wstępów do różnych Ksiąg Liturgicznych, tak ze względu na wskazania normatywne, jak i bogactwo uzasadnień i inspiracji tam zawartych.

PRZYGOTOWANIE DO SAKRAMENTÓW

Katecheza przygotowująca do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego i do małżeństwa jest już praktyką powszechną i przyjętą niemal wszędzie. Po początkowych trudnościach utrwalała się stopniowo świadomość potrzeby takiego wymogu, co z pewnością wpłynęło na jej usankcjonowanie prawne w Dyrektoriatkach sakramentalnych.

Dzięki swemu szerokiemu rozpowszechnieniu praktyka ta zdobyła uznanie i wiarygodność. Gdziekolwiek przyjmuje się jednak różnorodność kryteriów i sposobów, czasem idących za daleko i nie do końca usprawiedliwionych, co po części udaremnia wysiłki bardziej zaangażowanych duszpasterzy. Kiedy dany casus weryfikuje się pozytywnie, Kongregacja nie pomija okazji, aby zwrócić czujną uwagę Biskupów, by uniknąć niezrozumienia powagi i nie zlekceważyć skuteczności takiego narzędzia duszpasterskiego.

Z drugiej strony, zauważa się z satysfakcją, iż są już diecezje, które wprowadziły stosowną odnowę dotyczącą prowadzenia wyżej wspomnianej katechezy, gdyż z racji nowych wyzwań tradycyjne formy okazały się nieadekwatne.

Chrzest

Jeśli idzie o chrzest, problematyka, która w formularzu pięcioletniego sprawozdania Biskupów najczęściej się pojawia, dotyczy wspólnotowego wymiaru sprawowania chrztu świętego, katechumenatu dorosłych, spotkań w ramach przygotowania rodziców oraz zwłoki w przyjęciu sakramentu.

Wiadomo, jak odnowa dotycząca chrztu doprowadziła do odkrycia jego charakteru wybitnie wspólnotowego, pokonując pewne praktyki, które ukazywały go raczej wyłącznie jako wydarzenie rodzinne.

Wymiar wspólnotowy sakramentu chrztu wyraża się już w przygotowaniu do jego przyjęcia. Zwłaszcza w krajach misyjnych i tam gdzie z racji powodu braku kapłanów czy wobec

olbrzymich przestrzeni zostały zorganizowane wspólnoty i nauczono je liczyć zasadniczo na własną działalność animującą - chrzest stał się wydarzeniem prawdziwie wspólnotowym. Często odpowiedzialność za przygotowanie rodziców chrzestnych i samych rodziców do chrztu dzieci zostaje powierzona dojrzałym grupom, aby o ich dopuszczeniu, a tym bardziej o stosownych wymogach, nie decydowała własna weryfikacja.

W takim kontekście rodzi się problem wymagań odnośnie do przyszłego wychowania chrześcijańskiego dzieci, co czasem, w skrajnych okolicznościach, stwarza sytuacje niewygodne i wprawia w zakłopotanie. Troska o wyegzekwowanie tej powinności rodziców i chrzestnych prowadzi czasem do odkładania, a nawet do odmówienia sakramentu temu, kto nie dawałby wystarczającej gwarancji. Pojawiły się grupy Biskupów stawiające Kongregacji pytania na te tematy podczas spotkań związanych z wizytą ad Limina.

Kongregacja, idąc po linii Instrukcji Pastoralis Actio wydanej przez Kongregację ds. Nauki Wiary 20 października 1980 roku, zachęca do roztropności duszpasterskiej w zetknięciu z oznakami wiary, chociażby te okazały się wątpliwe. Zbytne wymagania, zwłaszcza w środowiskach zsekularyzowanych, mogą zakończyć się przytłumieniem tych oznak, podczas gdy zrozumienie i przyjęcie prośby o sakramenty może sprzyjać otwarciu się na Kościół i zapoczątkować dialog katechizacyjny.

W ramach takiego wymogu powstaje również problem wymogów określonych przez Kodeks Prawa Kanonicznego odnośnie do rodziców chrzestnych. Są bowiem regiony Kościoła, gdzie wierni, stanowiąc większość katolicką, rzadko niestety żyją w małżeństwie sakramentalnym. W takich Kościołach trudno jest znaleźć kogoś, kto spełniałby w zupełności wymogi kanoniczne i mógł podjąć funkcję chrzestnego. Czasami stawia się pytania pod adresem Kongregacji, albo po to, by zdobyć oparcie w pewnej wiedzy, albo by dowiedzieć się, czy nie będzie się karanym w takich przypadkach, nawet poprzez rezygnację z rodziców chrzestnych.

Jeśli sytuacja taka nie zostanie rozwiązana przez skuteczną działalność duszpasterską i społeczną, która pozwoliłaby każdemu ochrzczoneму pozostawać w zgodności z wiarą także w dziedzinie życia małżeńskiego, Kongregacja - respektując normy kanoniczne - nalega, aby przynajmniej jeden z chrzestnych spełniał wymogi dotyczące tej funkcji. Odnośnie do tego, co dotyczy wspólnotowego sprawowania chrztu, to wiąże się z tym powszechna już praktyka rezerwowania dla niego ustalonych dni. Na terenach misyjnych i we wspólnotach podstawowych jest rzeczą normalną sprawowanie chrztu przy uczestnictwie całej wspólnoty, z położeniem akcentu na pewne daty i uwzględnieniem pobytu kapłana.

Natomiast w strefach miejskich i tam gdzie rozwija się tradycyjne i regularne życie sakramentalne, czymś ważniejszym od celebracji w obecności całej wspólnoty jest wspólne zgromadzenie się w tym samym obrzędzie różnych rodzin, skutkiem czego uwypukla się wspólnotowy wymiar celebracji. Niekiedy obrzęd zostaje włączony w Mszę niedzielną, lecz zrozumiałą rzeczą jest nasilająca się troska, by nie powielać tej praktyki, również dlatego, by nie zatrzeć specyficznego charakteru niedzielnej celebry eucharystycznej.

Nasila się zjawisko odkładania na czas późniejszy chrztu dzieci. W pewnych przypadkach decyduje o tym brak takiego obyczaju, spowodowany chronicznym brakiem kapłanów, jak również brak próby odmiany tej sytuacji w zmienionych już warunkach duszpasterskich; czasem też odkładanie chrztu wiąże się z wymogami stawianymi przy dopuszczaniu i przygotowywaniu do sakramentu. Do tych motywacji od strony pastoralnej dołączają się: obniżenie współczynnika umieralności dzieci, a także kierowanie się wygodą przez wielu rodziców, którzy niekiedy odkładają sakrament, uwzględniając dyspozycyjność chrzestnych lub święta rodzinne. Rozwój tego zjawiska niepokoi Biskupów, w tym także grupy zwłaszcza z terenu Ameryki Łacińskiej, które podniosły ten problem podczas wizytacji ad Limina. Odpowiedzi należy tu szukać bardziej w dziedzinie duszpasterstwa aniżeli liturgii.

Z drugiej strony, odwlekanie chrztu dzieci powoduje wzrost liczby dorosłych, którzy proszą o sakrament, co w rezultacie rodzi problem ich wtajemniczenia chrześcijańskiego. Jest serdeczną troską Kongregacji poznanie tego, w jakim stopniu są stosowane w Kościołach

lokalnych Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych i jak tu wygląda ewentualna problematyka. Katechumenat, stosowany od zawsze w Kościołach pierwszej ewangelizacji, istnieje w formach określonych przez wspomniane Obrzędy, obejmując coraz bardziej Kościoły starożytnej ewangelizacji, które starają się o to, by stał się on praktyką obowiązkową dla tego, kto po osiągnięciu pewnego wieku pragnie przyjąć chrzest. Z wizytacji ad Limina - ze sprawozdań i spotkań - wynika, że zwłaszcza w krajach, w których sekularyzacja przybrała na sile, katechumenat jest stosowany z całą powagą i wymogami, i zaczyna stawać się praktyką powszechną, przyjmowaną ze spokojem, wywierając znaczący wpływ na życie całej wspólnoty.

Natomiast w krajach, gdzie istnieje także zwyczaj udzielania chrztu dzieciom, wprowadzenie i pełne stosowanie OICA jest często jeszcze pozostawione możliwościom organizacyjnym i katechetycznym poszczególnych parafii. Kongregacja, chociaż jest wrażliwa na takie uwarunkowania, pochwała każdy wysiłek zmierzający do tego, by z katechumenatu uczynić owo narzędzie "Nowej Ewangelizacji", której się pragnie. Inicjatywy Drogi neokatechumenalnej zmierzające do pogłębiania świadomości zobowiązań chrzcielnych, stanowią pobudkę dla Konferencji Biskupów, aby w gorliwym wprowadzaniu Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych znalazły one właściwe rozwiązanie wobec nowych wezwań ewangelizacji.

Bierzmowanie

Bierzmowanie stało się jednym z sakramentów, w których odnowa soborowa znalazła większy oddźwięk. Pięcioletnie sprawozdania Biskupów, do których tutaj odwołujemy się, są rzeczywiście znaczące. Powtarza się tu często świadectwo wielkiego entuzjazmu, który wiąże się z przygotowaniem i sprawowaniem sakramentu bierzmowania.

Aby przeprowadzić stosowne przygotowanie do tego sakramentu, tak by zainteresowane osoby były świadome jego znaczenia i aby były w stanie wypełnić zobowiązania, które z niego wypływają, często decydowano się na odkładanie jego przyjęcia na wiek bardziej dojrzały, który w wielu krajach wiąże się z 14., 15. a nawet 18. rokiem życia. Z takim odroczeniem łączy się uzasadnienie przedłużenia katechezy, w której umieszcza się bierzmowanie jako etap ważny lub po prostu docelowy. Zyskało na tym w licznych diecezjach duszpasterstwo młodzieży, a ożywione zostało także duszpasterstwo powołaniowe. Sprawowanie sakramentu bierzmowania z racji odpowiednich inicjatyw w jego przygotowaniu i całego entuzjazmu, który z tym się łączy, stało się ważnym momentem w życiu wspólnoty, zwłaszcza młodzieży, która często znajduje tu okazję do większego zaangażowania w życie Kościoła.

Jednakże odłożenie na czas późniejszy tego sakramentu, z całym uwypukleniem jego znaczenia, spowodowało pewne odwrócenie porządku na tradycyjnej drodze chrześcijańskiego wtajemniczenia - ukazując bierzmowanie, a nie Eucharystię jako szczyt tego wtajemniczenia. W tym samym czasie wzrosła liczba ochrzczonych bez bierzmowania, co w pewnej mierze przyczyniło się do osłabienia u wiernych świadomości wagi sakramentu bierzmowania. Dlatego niektórzy Biskupi podczas wizyt ad Limina przedstawili ten problem Kongregacji.

Łatwo stwierdzić, że udzielenie sakramentu bierzmowania w wieku poniżej lat 10 było często sygnałem mało adekwatnej katechezy dla młodzieży. Stwierdzono to przede wszystkim w owych Kościołach lokalnych, tradycyjnie w większości katolickich, gdzie poziom obowiązkowego nauczania jest raczej skromny.

Natomiast w owych Kościołach, gdzie zaznacza się większy wysiłek katechetyczny i gdzie duszpasterstwo jest bardziej staranne, zauważono przekładanie tego sakramentu na wiek późniejszy.

Stwierdza się również, że w wielu spośród tych Kościołów, które zastosowały odroczenie bierzmowania z racji wymogów katechezy, zaczęto ponownie redukować to odroczenie, właśnie ze względu na stwierdzone wyżej skutki negatywne. Zaczyna się tu podejmować inicjatywę przesunięcia bierzmowania na wiek wcześniejszy. Wprowadzane są w katechezie

na przykład etapy lub momenty docelowe w rodzaju "Wyznania Wiary" lub "Komunii Uroczystej" w określonym czasie, aby zapewnić owoce związane z odroczeniem, jednakże bez umniejszania szacunku dla sakramentu bierzmowania i jego miejsca na drodze wtajemniczenia.

Kongregacja, zapytywana w tej sprawie, zachęca do brania pod uwagę wszystkich danych do tego problemu, aby nie zaciemniać aspektów duszpasterskich, ale też, z drugiej strony, nie podporządkowywać tak bardzo sakramentu katechezie, aby miano uczynić zeń zwykły etap czy identyfikować go z odnowieniem obietnic chrzcielnych.

Pamiętając o możliwościach dodatkowych rozporządzeń prawnych dotyczących wieku bierzmowania, do których jest upoważniona Konferencja Biskupów, zachęca się, by w razie braku tychże trzymać się wskazań Kodeksu (por. kan. 891), który przewiduje dla bierzmowania "wiek rozeznania".

Ożywienie praktyki sakramentu bierzmowania zostało połączone z dowartościowaniem wizytacji duszpasterskiej Biskupa we wspólnocie. Jest kilka sprawozdań pięcioletnich, które uwypuklają związek między sprawowaniem sakramentu bierzmowania a spotkaniem Biskupa z młodymi. Jeśli nie może on przybyć wszędzie, to zwykle deleguje tych kapłanów, którzy uczestniczą w jego urzędzie biskupim, podkreślając w ten sposób wspomniany związek.

Pokuta

Większość otrzymanych przez Kongregację informacji dotyczących pokuty sakramentalnej zaczyna się od stwierdzenia pewnego kryzysu. Sprawozdania pięcioletnie, wspominając o nim, dołączają refleksje nad przyczynami tego zjawiska, które tłumaczy się dającym się zauważyć zatraceniem poczucia grzeszności, a w konsekwencji zaniechaniem praktyki spowiedzi. Z jednej strony, mamy zalew mentalności zsekularyzowanej i hedonistycznej oraz afirmację indywidualizmu na polu etycznym. Prowadzi to do utraty odniesień do wartości tradycyjnych, przyczyniając się w sposób istotny do chaosu w środkach masowego przekazu. Z drugiej jednak strony, liczne sprawozdania przypisują część odpowiedzialności za istniejący kryzys samym kapłanom. Nie sprzyja bowiem ratowaniu sakramentu spowiedzi brak osobistego przykładu kapłanów, brak dyspozycyjności niektórych, zaangażowanych w inne dziedziny działalności, brak stałych dyżurów w konfesjonale, a tym bardziej łatwe uciekanie się do rozgrzeszeń zbiorowych.

Kryzys w mniejszym stopniu zaznaczył się na terenach misyjnych. Trzeba podkreślić prawie jednomyślne świadectwo w sprawozdaniach pięcioletnich z Indii, gdzie wciąż jeszcze częsta jest praktyka spowiedzi. Zauważa się także pewne jej wznowienie na innych terenach, na przykład w Ameryce Łacińskiej. Interwencje Biskupów, podkreślających wagę tego sakramentu i wzywających prezbiterów do większego zainteresowania nimi i dokładniejszego zachowywania norm obowiązujących w zakresie rozgrzeszenia wspólnotowego, a także naleganie pewnych ruchów kościelnych - Drogi neokatechumenalnej i Odnowy charyzmatycznej, które wymagają od swych członków praktyki spowiedzi - pozwalają żywić nadzieję na poprawę sytuacji.

Kiedy problematyka pokuty sakramentalnej zostaje postawiona na spotkaniach w czasie wizyty ad Limina, Kongregacja podtrzymuje wszelkie wysiłki, aby przezwyciężyć stan kryzysu. Chociaż rozwiązań należy szukać przede wszystkim na płaszczyźnie duszpasterskiej, to również aspekt prawno-liturgiczny ma tu swoje znaczenie. Omawia się wpływ, jaki nowe Obrzędy pokuty wywierają na Kościoły lokalne, podkreśla się normy obowiązujące przy absolucji zbiorowej. Popierane są też inicjatywy zmierzające do obudzenia w prezbiterach poczucia podstawowego obowiązku wobec działań, które są specyficzne dla ich kapłaństwa służebnego.

Odnosnie do tego, co wiąże się konkretnie z nowym rytym, zauważa się generalnie przychylną tendencję oraz pewne doprecyzowania, które zasługują na uwagę. Przede wszystkim podstawową formą sprawowania sakramentu jest ta całkowicie indywidualna, i jest ona uważana za znacznie uboższą w porównaniu z formą poprzednią. Docenia się

wprowadzenie Słowa Bożego i innych elementów, które zbliżają sprawowanie tego sakramentu do innych sakramentów. Zauważa się jednak, że ten sposób jest trudny do zrealizowania, kiedy liczba penitentów jest taka, że nie pozwala bardziej wydłużyć osobistej rozmowy, co zresztą potwierdza się w większości przypadków. Szczególne uznanie zyskała natomiast forma druga, czyli celebra wspólnotowa ze spowiedzią i rozgrzeszeniem indywidualnym. Jest to forma uważana za lepiej podkreślającą wymiar wspólnotowy sakramentu pokuty i wymóg kontaktu indywidualnego ze spowiednikiem. Wzbudzając rosnące zainteresowanie i entuzjazm tam, gdzie jest wprowadzona, forma druga sprzyja katechezie pokutnej a także służy wyrażeniu jedności i współpracy prezbiterium.

Jeśli idzie o trzecią formę sprawowania pokuty sakramentalnej, czyli absolicję zbiorową, stwierdza się większe umiarkowanie w jej stosowaniu tam, gdzie stała się ona częstą, jeśli nie jedyną, formą udzielania sakramentu pokuty i pojednania. Kongregacja jest uwrażliwiona na szczególne uwarunkowania duszpasterskie owych wspólnot, gdzie wobec braku kapłanów rozgrzeszenie zbiorowe okazuje się jedynym ratunkiem. Kongregacja nalega jednak na szanowanie obowiązujących przepisów, które ograniczają takie stosowanie do przypadków *gravis necessitas* - poważnej konieczności - precyzując jasno warunki i sposób postępowania. Kieruje się do Biskupów apel, aby czuwając uważnie nad zachowaniem norm, przyczyniali się do przezwyciężenia kryzysu, w obliczu którego stoi od pewnego czasu sakrament pokuty.

Eucharystia

Wraz z bierzmowaniem Eucharystia stała się sakramentem, który wzbudził większe zainteresowanie w soborowej odnowie liturgicznej. Sprawozdania pięcioletnie są w zasadzie optymistyczne w odniesieniu do Eucharystii, podkreślając raczej sukcesy niż ewentualne nadużycia. Jednomyślnie stwierdza się wysoki stopień uczestnictwa, który łączy się ze sprawowaniem Eucharystii, zwłaszcza w niedzielę. Zauważa się wysoki stopień włączenia się wspólnoty już w samym przygotowaniu Mszy świętej, a następnie w jej sprawowaniu, ze zorganizowanym udziałem grupy i podziałem różnych funkcji. Charakter wspólnotowy Mszy świętej jest znacząco podkreślany z podobnym uzasadnieniem.

Aby sprzyjać uczestnictwu, tam, gdzie to jest możliwe, często popiera się specjalne celebracje eucharystyczne: dla dzieci, młodzieży, chorych itd.

W uzasadnieniu wspomnianych inicjatyw i w odpowiedzi na pewne sugestie w sprawie przygotowania innych rytuałów, analogicznych do tych już wypracowanych dla dzieci lub dla pewnych kategorii dzieci niepełnosprawnych, Kongregacja zachęca do umiarkowania, aby zachować wybitnie wspólnotowy charakter Mszy świętej, nie dzieląc zbytnio wspólnoty.

Podobne zastrzeżenie poczyniono względem propozycji zatwierdzenia nowych Modlitw eucharystycznych. Nastawienie Kongregacji jest takie, aby nie sprzyjać ich mnożeniu się. Bardziej niż do tworzenia całych anafor, zachęca do wprowadzania embolizmów, które urzeczywistniając celebrację, nie pozbawiają Modlitw eucharystycznych ich szczególnej wymowy wspólnotowej.

Brak kapłanów i rozproszenie wspólnoty na niektórych obszarach geograficznych wpłynęły na powstanie i rozpowszechnienie się tzw. kultu niedzielnego bez obecności prezbitera. W pewnych Kościołach lokalnych z racji rzeczywistej konieczności taki kult stał się dość częstym sposobem zwoływania wspólnoty na celebrację Dnia Pańskiego. Kongregacja swego czasu przygotowała stosowne dyrektorium, aby określić naturę, wartość i granice takiego kultu. Wizyty ad Limina stały się pomocne dla osiągnięcia zmiany nastawienia w tym względzie.

W imię centralności i wyjątkowości Dnia Pańskiego i Mszy niedzielnej wtedy sprawowanej Kongregacja nigdy nie przyjęła próśb do niej skierowanych, czy to w sprawie uznania za obowiązkowy kult niedzielny sprawowany pod przewodnictwem świeckich, czy to w sprawie przeniesienia przykazania na inny dzień tygodnia w łączności ze Mszą celebrowaną we wspólnocie. Nie jest w zakresie jej kompetencji dokonywanie takich zmian w tradycji chrześcijańskiej, ani nawet zgoda na nie. Zezwolenie udzielone przez Kongregację ds.

Doktryny Wiary na przeniesienie pewnych świąt nakazanych z dni powszednich tygodnia na następną niedzielę zawsze wykluczało możliwość przeniesienia przykazania niedzielnego na dzień powszedni tygodnia, gdyż Dniem Pańskim jest niedziela, a nie inny dzień.

Przypominając o ułatwieniach, jakie w ostatnich latach zostały poczynione, aby wyjść naprzeciw zapotrzebowaniu - przez Msze wieczorne, kwadrynacje i kult niedzielny bez prezbitera - Kongregacja, jeśli jest zapytywana w tej sprawie, zachęca do zachowania sensu niedzieli i jej związku ze sprawowaniem Eucharystii. Nie zabrakło rzeczywiście Episkopatów, które okazały nawet pewne zakłopotanie wobec Mszy wieczornych sprawowanych w sobotę, które przyczyniły się do pozbawienia niedzieli jej znaczenia religijnego. Trzeba będzie położyć nacisk przede wszystkim na ponowne wychowanie wiernych do tego, by posiadli "zmysł niedzieli", i troszczyć się bardziej o samą celebrację, aby była bardziej przeżywana i ceniona.

Centralne i niezastąpione miejsce Eucharystii, kontrastując ze stałym brakiem kapłanów, jest szczególnie odczuwane w pewnych Kościołach lokalnych i czasem jest przedstawiane Kongregacji ze szczególnym nasileniem. "Prawo" wspólnot do sprawowania Eucharystii - kompromis wynikły z dłuższego pozbawienia kapłaństwa służebnego - budzi zakłopotanie niektórych Pasterzy wobec aktualnej dyscypliny w dopuszczaniu do świeceń prezbiteratu. Wizyta ad Limina była niekiedy okazją do ujawnienia tego zakłopotania, które jednak wymyka się (ono także) spod kompetencji Kongregacji.

W związku z Eucharystią wyłaniały się zawsze w czasie spotkań z Kongregacją różne problemy szczegółowe, których rozwiązanie nie pozostaje w jej wyłącznej kompetencji. Tak jest odnośnie do materii sakramentu, jeśli wziąć pod uwagę tych, którzy nie mogą spożywać postaci chleba lub wina; tak jest odnośnie do przystępowania do Komunii przez wiernych z przeszkodą kanoniczną itd. Nie przecząc potrzebie wzajemnego dialogu i wyjaśnień ubogaconych doświadczeniem obydwu stron, Kongregacja zachęca zainteresowanych, by zwracali się w tych sprawach do kompetentnych władz, i zapewnia jednocześnie o swym zaangażowaniu na miarę możliwości i potrzeb.

Wreszcie na temat kultu eucharystycznego poza Mszą świętą, o czym napomyka kwestionariusz, sprawozdania pięcioletnie są raczej lakoniczne. Sytuacja jest zróżnicowana - w pewnych diecezjach dokonano się gorliwe wznowienie kultu po pewnym czasie niedbałości wynikłej z jakby wyłącznego zainteresowania się Mszą świętą. W innych miejscach natomiast zainteresowanie kultem eucharystycznym jest niewielkie, między innymi dlatego, że kościoły są zamykane ze względu na bezpieczeństwo. Notitiae 359/360 Vol. 32(1996) - Nr 6/7: "La ĤPlenariat' della Congregazione per il Culto Divino e la Disciplina dei Sacramen-ti"; "Cronaca dei lavori della ĤPlenariat' 1996" - Appendice: Le visite dei Vescovi alla Congregazione nel quadro delle visite ad Limina, 48788, 493-501.

Z włoskiego tłumaczył ks. Bolesław Margański.

Tylko taka modlitwa jest dobra, która pochodzi z prawdy. Przez to nie należy rozumieć jedynie tego, że nie może ona wywodzić się z błędu, ale również i to, że wyrasta ona z pełnej prawdy. (...)

Liturgia jest (...) przemodloną prawdą. Są tu mianowicie wielkie prawdy podstawowe, które przede wszystkim wypełniają liturgię: Bóg w swoim Majestacie, Pełni, Wielkości, Jeden i Trójosobowy; Boskie dzieło stworzenia, Opatrzność, Wszechobecność, grzech, sprawiedliwość i tęsknota za odkupieniem, Zbawiciel i Jego Królestwo, rzeczy ostateczne. Tylko tak bogata prawda nigdy nie znuży, tylko ona będzie rzeczywiście mogła być wszystkim we wszystkich, nowa każdego dnia.

Romano Guardini, O Duchu Liturgii, tł. ks. M. Wolicki, Kraków 1996, 57-59